Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 23 czerwca 1933 r.** Cena egzemplarza **25 gr.**

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu

miesięcznie	—90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
½ strony . . .	175 „
¼ „ . . .	90 „
⅛ „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przedtekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 25. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

Uszy mają zatkane — języki zatrute.

Kilkanaście lat zaledwie, jak Polska odzyskała niepodległość — obudziwszy się ze snu niewoli. W walce zaciętej świata — oręż Jej wywalczył granice, wykazując że miecz polski jeszcze rdzą nie okryty — że Polska jest. Potem w organizacji naszej państwowości, na zgliszczach powojennych i w nędzy przechodziliśmy ciężkie czasy budowy naszej państwowości.

Cegłę po cegle kładliśmy na jej fundamenta, aby były spiżowe, trwałe i w swej potędze dały nam możność spokojnego rozwoju.

Kilka lat zaledwie upłynęło od pożogi wojennej. Zaledwie zdołano sprzątnąć zgliszcza pożogi, a u nas, już wspaniała organizacja wskazuje o możliwości rozwojowej Polski, świecimy przykładem światu, jak się budować, jak rządzić trzeba. Wszyscy to widzą — wszyscy rozumieją, że dzięki genialnej twórczości Wielkiego Wodza i Wielkiego Budowniczego, dziś Polska na wulkanie polityki światowej — spokojnie się rozwija — wzmacnia i zyskuje uznanie świata.

Są jednak tacy, którzy zamykają oczy i krzyczą, że nie widzą. Oto prowodyrzy opozycji, którzy zaślepieni w swem partyjnictwie, nie widzą gigantycznej budowli a trzęsą jej filarami, aby runęło to co powstało runęło i nie słyszą głosu Ojczyzny, która w swej chwale jest rozśpiewana a głoszą głupim i ślepym, że w ojczyźnie jest źle, że trzeba rozwalać a nie budować. Zbrodniarze i zaślepieńcy, którzy nie baczą już wcale na interes państwa — jeno w siebie wpatrzeni działają, tworzą zamęt w pewnych ośrodkach i chcą się wybić na zbrodniczej antypaństwowej agitacji.

Wykolejeńcy zatracili już wszelaki kontakt z Ojczyzną i chcą tworzyć dzikie pola — chcą odbywać harce samowoli. Jednak zdrowe społeczeństwo, miłujące Ojczyznę, ze wstrętem i zgrozą odwróci się od partyjnych demagogów, od szkodników sprawy ogólnej i jeszcze silniej w pracy społecznej się zwiąże, aby w niej nie dać dostępu szaleńcom. Całe społeczeństwo wznosi dziś uroczysty okrzyk: „precz z brudnemi łapami tam, gdzie cegła po cegle buduje się potęga Polski.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Na zebraniu Rady Grodzkiej w Tarnowie w ubiegłym tygodniu ukonstytuował się Zarząd, na którego czele stanął p. dr. Ryblewski, wiceprezesi pp. poseł Starzyk i Wł. Brach, skarbnik p. Kosacz. W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne w **Pleśnej** na którym referat organizacyjny wygłosił p. asesor Kargol.

W Ilkowicach odbyło się zebranie organizacyjne, na którym referat organizacyjny wygłosił p. prof. Mundała.

W Skrzyszowie gdzie niedawno bo dnia 11 bm. odbył p. Witos swój wiec na który przybyło zaledwie 200 rolników, którym p. prezes smalił przez nikogo nie brane poważnie przyrzeczenia, że za jakiś czas wróci do władzy, ale że trzeba jeszcze cierpliwie czekać — a później będzie raj, odbyło się dnia 18 bm. zebranie koła B. B. W. R. na które przybyli bardzo licznie mieszkańcy Skrzyszowa i okolicznych włości, którzy po wysłuchaniu referatów pp. Borucha i Ryży, uchwalili rezolucje przyrzędowe, wznosząc okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

We czwartek odbyło się Zebranie Sekretarjatu okręgowego pod przewodnictwem ks. posła Czuja. Prezesowie Rad powiatowych zdali sprawozdanie z prac organizacyjnych, zaś sekretarz okręgowy wygłosił referat polityczny

Staraniem Zarządu koła gminnego BBWR. **w Klikowej** odbyło się w dniu 25. V. b. r. zebranie mieszkańców gminy w sali szkolnej.

Zebranie zagaił kier. szkoły Jan Świątek — oznajmił zebranym, że w Rzeźni miejskiej została otwarta poradnia weterynaryjna, z której korzystać mogą wraz ze potrzeby mieszkańcy gminy Klikowy, a również i najbliższe sąsiednie wioski i objaśnił w jaki sposób działać będzie poradnia.

Następnie wygłosił lekarz weterynaryjny p. dr. Józef Jasiewicz przeszło 2 godzinny referat, drugi już z rzędu na temat: Pomoc przy porodach u zwierząt domowych, schorzenia poporodowe, ich rozpoznawanie, oraz popularne zabiegi lecznicze.

Zebrani z zajęciem wysłuchali wykładu, zasięgając różnych wyjaśnień i wskazówek, których referent chętnie udzielał. Dziękowali mu też za pożyteczne dla nich rady i pouczenia.

W dniu 15. Vi. br. odbyło się zebranie członków koła BBWR, na którem wygłoszony został znów referat lekarza weterynaryjnego dr. Mieczysława Matuszewskiego na temat: Schorzenia przewodu pokarmowego u zwierząt domowych i popularne środki lecznicze.

Po wykładzie rozwinęła się żywa dyskusja w której brali udział zebrani a objaśnień udzielał referent, tudzież obecny dr. Jasiewicz.

Następnie wiceprezes Zdzisław Kostrzewski zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu, nawoływał i zachęcał zebranych do łącznej pracy dla dobra wspólnego i dobra Państwa. Zachęcał do częstego przybywania do Świetlicy BBWR, gdzie członkowie znajdą pożyteczną rozrywkę w czytaniu gazet i wspólnych pogadankach.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, zebrani pogawędziwszy jeszcze pewien czas nad sprawami dotyczącemi interesu i dobra Koła, rozeszli się do domu.

Podziękowanie.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Tarnowie, serdecznie dziękuje wszystkim tym Paniom i Panom, którzy czy to współpracą w urządzeniu Tygodnia, czy datkami przyczynili się do przysporzenia dochodów PCK.

Za Zarząd: **dr. Goździewski.**

Święto Morza.

Dnia 29 bm. odbywać się będzie w całej Polsce święto, które ma wykazać, jak bliskie, jak ukochane i jak niezbędne jest każdemu Polakowi Polskie Morze.

W Odrodzonej Ojczyźnie żyje dziś obywatel uświadomiony, który dobrze zdaje sobie sprawę, że byt państwa zależny jest od onego błękitnego „okna na świat", że rozwój i potęga Państwa, ściśle związane są z Bałtykiem i że żadna siła nieprzyjacielska nie zdoła nam wydrzeć pomorskich krain, chyba z życiem naszem.

Hitlerowszczyzna w szaleństwie swem urządza orgje szału nacjonalistycznego w państwie niemieckiem, grzmią tam fanfary odwetowe, rozlega się krzyk teutonów o zwrot Polskiego Morza, o zwrot krain pomorskich.

My ze spokojem patrzymy na ryki grabieżców i tylko nieugięcie oznajmiamy, że wara od ziem naszych — wara od naszego morza, gdyż ani piędzi ich nie damy, a grabieżców spotka na granicach naszych zasłużona kara.

Wobec jednak organizującej się zajadle epidemji hitlerowskiej w Niemczech, winniśmy my w Polsce organizować się mocno i sprężyście, aby szaleńcom skutecznie przeciwstawić gotowość bronienia do ostatniej krwi naszych granic.

Każdy obywatel kochający pokój i zdający sobie sprawę, że tylko w pokoju dziś państwo rozwijać i budować się może, winien swą cegiełkę dodać do tej zbiorowej organizacji sił militarnych i rozwojowych państwa, bo przed wojną uchroni nas jedynie zupełne przygotowanie wojenne. Bo gdzie wyją wilki, tam ognie palić się winny.

Wzmocnienie naszego portu — budowa naszej marynarki — oto cele, do których każdy dążyć powinien.

Święto Polskiego Morza niechaj w każdym rozbudzi ten święty obowiązek Polaka względem Polskiego Morza, niechaj w ten dzień brzmi po wszystkich naszych ziemiach, hen przez cały świat, potężny głos polski: Wara od polskich ziem — wara od Polskiego Morza.

Program uroczystości:

W poniedziałek o godz. 6-tej obradował pod przewodnictwem kom. Marszałkowicza w sali Magistratu Komitet Obywatelski Obchodu Uroczystości Polskiego Morza, na którym uchwalono program uroczystości. Dnia 28 o godz. 8-mej wieczór capstrzyk przez ulice miasta. Przemówienie pod starostwem.

Dnia 29 rano o godz. 9-tej nabożeństwo w katedrze, również w synagodze. Pochód, defilada, w końcu na boisku Tarnovi przemówienie, oraz uchwalenie rezolucji. O godz. 3-ciej dwuminutowe milczenie. Popołudniu odbędą się festyn w Mościcach.

Dnia 28 odbędą się we wszystkich zrzeszeniach i Związkach pogadanki o Polskiem Morzu.

Domy i okna mają być udekorowane specjalnemi flagami i nalepkami.

Pod protektoratem JW. Panów: starosty dra Zygmunta Döllingera, komisarza miasta Tarnowa Adama Marszałkowicza i prezesa Okr. Towarzystwa Rolniczego Aleksandra Chilewskiego, odbędzie się dnia 29-go czerwca 1933 r. w Ilkowicach, nad brzegiem Dunajca, staraniem Kół Młodzieży w Łęgu, Ilkowicach i Niedomicach uroczystość Święta Morza.

Posiedzenie Rady Przybocznej.

We czwartek dnia 22 czerwca odbyło się w sali posiedzeń Magistratu Miasta Tarnowa posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza rządowego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu uchwalono statut służbowy pracowników gminy miasta Tarnowa oraz statut emerytualny.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

Wkończu na wniosek Magistratu zezwolono na sprzedaż części zasypanego koryta Młynów ki dr. Lazarowi, Feiwlowi, Dawidowi Buchowi i spadk. b. p. Estery Turnhaim.

We wnioskach i interpelacjach poruszali radni bolączki miasta, oraz sprawy organizacji pracy.

Nominacje w Komisarjacie miasta.

Pan Wojewoda krakowski reskrypnem z dnia 19 czerwca 1933 Nr. S. A. IV 1/b—7/33 powołał p. inż. Edwarda Okonia na stanowisko zastępcy komisarza rządowego miasta Tarnowa. Równocześnie Pan Wojewoda mianował asesorem miasta Tarnowa p. dr. Henryka Ehrenfreunda.

Pan inż. Okoń sprawował przez 2 lata funkcje asesora miasta Tarnowa i dał się poznać jako sprężysty i energiczny kierownik, dbający o dobro miasta i jego mieszkańców.

Również p. asesor Ehrenfreund jest mieszkańcom naszego miasta dobrze znany.

Tydzień P. Czerwonego Krzyża.

Tydzień PCK. udał się w Tarnowie znakomicie i dał rezultaty tak propagandowe jak i kasowe. Tydzień zakończył festyn w Ogrodzie Strzeleckim, który był bogaty we wszelakie atrakcje a w szczególności obóz cyganów wróżących budził zachwyt. To też 1-szą nagrodę otrzymała piękna cyganka świetnie wróżąca p. Szalitówna.

Doroczne Walne Zgromadzenie Tarnowskiego Koła T. S. L.

Pod przewodnictwem prezesa p. Inż. Romualda Wowkonowicza, przy współudziale delegata Zarz. Główn. T. S. L. w Krakowie p. Fr. Urbańczyka, odbyło się dn. 11 bm. Walne Zebranie członków koła T. S. L. Mimo trudności finansowych, spowodowanych głównie przez słabą frekwencję w kinie (spadła o 38%) Zarząd koła prace zamierzone w miarę możności wykonał i z czynności swoich, a także z zarządzania funduszami koła uzyskał jednomyślnie obsolutorjum, na wniosek komisji rewizyjnej. Sprawozdanie przewodniczących poszczególnych sekcyj wykazało dalszy rozwój bibljoteki, której księgozbiór wzrósł do 30.531 tom., a także rozwijano pracę uświadomienia społecznego i uobywatelania w duchu państwowym wsi. Koło posiada w powiecie tarnowskim i sąsiedniej 90 bibljotek wędrownych, obejmujących około 5.000 tom.

Czytelnia robotnicza im. J. Kilińskiego rozwija się doskonale, dzięki energicznej działalności jej Zarządu, grupując 212 członków przeważnie ze środowiska rękodzielniczego, Czytelnia posiada również własną bibljotekę w ilości 1232 tomów.

Zarząd koła prowadził w roku sprawozdawczym 9 kursów dla żołnierzy analfabetów. Na kursy te uczęszczało 304 żołnierzy z miejscowego garnizonu. W bieżącym roku Zarząd koła nie mógł podjąć się prowadzenia tych kursów z braku funduszów, kursy dla żołnierzy analfabetów odbywały się normalnie, dzięki bezinteresownej pracy tych nauczycieli, którzy dawniej uczyli na kursach organizowanych przez koło T. S. L. Walne Zebranie, uznając wielkie znaczenie tej ofiarnej i bezinteresownej pracy, wyrażą ucząсym gorące podziękowanie.

W roku sprawozdawczym doprowadzono pod dach budowę Domu Oświatowego T. S. L. Wykończenie gmachu z braku środków musiano odłożyć na później.

Sprawozdanie bibljotekarza T. S. L. wykazało trudne do zrozumienia osłabienie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej, w porównaniu z r. 1931. Naogół czytelnictwa zmalało o 24% u młodzieży o 32% (nad ten powinni się poważnie zastanowić wychowawcy). Wyborami nowego Zarządu zebranie zakończono.

Zarząd wybrano w następującym składzie: Prezydjum: Przew. Syrowy Stanisław, Zast. przew. Godowski Maurycy, Sekretarz Sobolewski Juljusz, Zast. Sekretarza Wojtasiewicz Albin, Skarbnik Szymiczek Czesław, Zast. Skarbnika Okoniowa Ella, Bibljotekarz Pogoda Walenty, Zast. Bibl. Uruski Bronisław.

Wydział: Ks. Dr. Bulanda Stanisław, Boruch Władysław, Ciastoń Stefan, Inż. Chrzanowski Stanisław, Dr. Döllinger Zygmunt, Inż. Huber Kazimierz, Kargol Adolf, Inż. Krzetuski Artur, Kusiba Jan, Dr. Lubieniecki Tadeusz, Madejska Marja, Orzechowska Anna, Inż. Szwakopf Józef, Dr. Simche Zdzisław, Szuba Bronisław, Inż. Weber Zygmunt, Wojciechowski Kazimierz, Inż. Wowkonowicz Romuald.

Komisja rewizyjna: Przewodn. Machnicki Tadeusz, Członk. Dąbrowski Henryk, Kawęcki Karol, Krakowski Jan, Mrowiec Edward.

Zjazd delegatek Stow. Młodzieży Polskiej, diecezji tarnowskiej.

W niedzielę dnia 18 czerwca odbył się w Tarnowie wspaniały VII. Zjazd delegatek S. M. P. Ż. diec. tarnowskiej. Blisko 2.000 delegatek w barwnych strojach krakowskich i ludowych lub w mundurkach organizacyjnych ze wszystkich okolic diecezji zjechało koleją lub na umajonych wozach na ten dzień do Tarnowa.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w Katedrze o godzinie 8·45, które odprawił Prezes Związku Ks. Prałat Dr. Lubelski. Po Mszy św. poświęcił J. E. Ks. Biskup Dr. Lisowski sztandar Stowarzyszenia Tarnowskiego, poczem w podniosłych słowach przemówił do zebranych druhen o ich ideałach i zadaniach.

Po nabożeństwie druchny w barwnym pochodzie, któremu z żywem zainteresowaniem i sympatją przypatrywały się tłumy, udały się na obszerny dziedziniec SS. Urszulanek, gdzie rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem Prezesa Związku Ks. Prałata Lubelskiego.

Po złożeniu hołdu Ojcu św. Piusowi XI., P. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i wysłania telegramów hołdowniczych do P. Prezydenta i do Jego Eminencji Ks. Prymasa, Przewodniczący i druchny powitały w serdecznych słowach obecnego na Zjeździe JE. Ks. Biskupa Lisowskiego, przyrzekając Mu imieniem Związku SMP. wierność zasadom katolickim, posłuszeństwo św. Kościołowi i Jemu, jako swemu Arcypasterzowi i gorliwą pracę w Akcji Katolickiej. W serdecznych słowach odpowiedział Najprzew. Arcypasterz, zapewniając o swojej wielkiej życzliwości dla SMP. Nastąpiły powitania ze strony przewodniczącego obecnych na Zjeździe Władz, organizacyj katolickich i zaproszonych gości. Odpowiedział na nie p. Starosta Sokołowski, P. Inspektor Mucha, Ks. Poseł Czuj, P. Czejkowa, P. Ziobroń, P. Sobolewska, składając Zjazdowi życzenia najpomyślniejszych obrad.

Następnie P. Grenikówna imieniem Zarządu i dwie druchny imieniem Stowarzyszeń złożyły swemu Prezesowi serdeczne życzenia z okazji Jego 25-lecia kapłaństwa i podziękowanie za dotychczasową pracę. Odpowiedział im, dziękując za życzenia Ks. Prezes.

Nastąpiły sprawozdania i referaty.

M. Klara Zakrzewska przedstawiła rozwój i działalność Stowarzyszeń za rok 1932.

P. Dyr. Strzesakowa przedstawiła stan pracy Związku w r. 1932 i budżet na rok 1933.

P. Marja Grenikówna referowała o wychowaniu państwowem w SMP. Pan Instruktor rolniczy Ziobroń o przysposobieniu rolniczym. Druchna Bibrówna z Mikołajowic o samodzielności w SMP., który to referat ze względu na obecne stosunki ma szczególniejsze znaczenie, P. W. Fuxówna o programie pracy na rok bieżący i następny.

Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucje.

Po uchwaleniu rezolucji nastąpiło rozdanie nagród za pracę i oficjalne zamknięcie Zjazdu przemówieniem Przewodniczącego błogosławieństwem Arcypasterza i śpiewem „Boże coś Polskę“.

Podczas obiadu i po obiedzie druchny zwiedzały wystawę robót, wykonanych przez wszystkie stowarzyszenia z Wierzchosławic i Mikołajowic. O godzinie 17 ostatnie Stowarzyszenia opuściły gościnne mury SS. Urszulanek.

VIII Zjazd delegatek był wspaniałą manifestacją organizacyjną i dowodem silnego rozwoju S. M. P.

Sprostowanie.

Z powodu mylnego skomentowania uchwały Zarządu Rady Powiatowej B. B. W. R. przez współpracownika naszego pisma a dotyczącej działalności p. dyr. Herziga, zawiadamiamy, że aczkolwiek Zarząd Pow. BBWR. na swem posiedzeniu zastanawiał się nad metodami działalności Dyr. Herziga na terenie naszego miasta i w tej sprawie powziął odpowiednią uchwałę, nie jest ona jednakże ściśle zgodna z ogłoszoną w poprzednim numerze Hasła.

Redakcja.

Trzeba opanować plagę żebractwa.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Tarnowie (Konferencja męska) chcąc powstrzymać wzbierającą falę żebractwa, bardzo często zgoła rzeczowymi powodami nieuzasadnionego i sprowadzić je do właściwych granic, a zarazem zapewnić miłosierdziu publicznemu, że jego datki, wbrew intencji ofiarodawców, nie będą szły na wódkę, papierosy lub inne podobne przedmioty, nic wspólnego nie mające z temi artykułami spożywczemi, bez których utrzymanie życia człowieka jest niemożliwe, a idąc śladem najszczytniejszego zrozumienia aktu miłosierdzia, twórcy pierwszej konferencji towarz. św. Wincentego a Paulo, świetlanej pamięci Ozanama, postanowiło sprowadzić w użycie zamiast jałmużny w pieniądzach, jałmużnę dawaną w biletach bonowych. Za bony te wydają firmy wymieniane na odwrotnej stronie biletu bonowego, towary spożywcze. Zebrane przez poszczególnych kupców bilety bonowe honoruje w gotówce Zarząd I Konferencji męskiej tow. św Wincentego a Paulo.

Aby ułatwić zakupno bloczków bonowych (każdy bloczek zawiera 10 biletów bonowych) możliwie najliczniejszym kołom osób, czyniących miłosierdzie, — przyjęła bloczki te do rozsprzedaży firma „Polonia“ na placu katedralnym.

Bloczki są wygotowane w bonach po 2 gr. (bloczek 10 biletowy 24 gr.) po 3 gr. (34 gr.), po 5 gr. (54 gr.) i 10 gr. (1 zł. 4 gr.).

Akcja ta w żadnym kierunku nie zmierza do zmniejszenia ofiarności przeciwnie, przez skierowanie jej we właściwe łożysko, pragnie dodać jej bodźca, w gwarancji celowego użycia ofiar na ratowanie od głodu istotnie najuboższych. Złączmy więc siły, iżby spełnić ten chrześcijański obowiązek, albowiem powiedział Chrystus. „Błogosławieni miłosierni, gdyż oni miłosierdzia dostąpią“.

Szajka włamywaczy pod kluczem.

We czwartek nad ranem dostała się szajka niebezpiecznych włamywaczy do domu na ul. Krakowskiej 1, gdzie rozbiwszy lodownię, zagrabili mięso i masło, własność cukierni Skołmowskiego, poczem rozbili drzwi do kancelarji dr. Fischa. Jednak policjant patrolujący, zauważywszy otwartą bramę, udał się do domu, gdzie przyłapał włamywaczy przy robocie. Dzielny policjant rzucił się na 3 opryszków, ubezwładnił ich i przy pomocy zaalarmowanego drugiego posterunku, odprowadził ich do komisarjatu.

Z sali sądowej.

Tarnów ma swą niedada senzację, która rozgrywa się w stylowej sali przysięgłych Sądu okręgowego. Toczy się tam bowiem proces przeciwko oskarżonym Salomonowi i Chaskiowi Steinerom o zamordowanie służącej ś. p. Marji Bagińskiej. Jest to typowy proces poszlakowy, kilkudziesięciu świadków zeznaje mniej lub więcej obciążająco dla oskarżonych, zależnie od ich stosunku prywatnego do obwinionych. Świetny finał nienawiści zaściankowych.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Kawęcki, specjalnie delegowany do Tarnowa z Krakowa na obecną kadencję przysięgłych, wotują wiceprezes s. o. Jurasz i s. o. Kalafarski, oskarża prokurator Klimczyk, broni adwokat Aschenbrener z Krakowa.

Jako biegli występują lekarze dr. Frenkel, dr. Türschmid, i dr. Bodzenda z Zakliczyna. Ten ostatni przeprowadził sekcję zwłok zamordowanej.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, żeś. p. Marja Bagińska służyła u rodziców oskarżonych i tam oskarżony Salomon Steiner nawiązał sto-

sunek, który nie pozostał bez skutku. Kiedy ś.p. Bagińska poznała, że jest w ciąży, żądała od oskarżonego pieniędzy — dnia 13 grudnia znaleziono ją zabitą w studni na obejściu Mozesa Steinera, leżała głową na dół, że tylko nogi wystawały ponad powierzchnię wody.

Po wyciągnięciu jej stwierdził lekarz dr. Bodzenta ranę tłuczoną powyżej ucha i stwierdził, że rana ta została zadana tępem narzędziem jeszcze przed upadkiem denatki do studni.

Poszlaki padły na Salomona i Chaskla Steinerów.

Przed Sądem przewinął się korowód świadków, którzy przeważnie obciążające dla oskarżonych się wypowiedzieli, aczkolwiek zeznania ich były jedynie poszlakowe.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu lekarzy rzeczoznawców dr. Türschmida, Frönkla i dr. Bodzenty, sąd zdecydował się wyłączyć Salomona Steinera z toku rozprawy w celu zbadania jego stanu umysłowego. Wyrok w sprawie starszego brata Chaskla Steinera zapadnie w piątek wieczór.

Ze szkolnictwa muzycznego.

Całoroczny trud nauczycieli i uczniów, przejawia się w przeglądach pracy, czyli dorocznych popisach publicznych, w których bierze udział ucząca się dziatwa i młodzież, opanowawszy na tyle program muzyczny, że wykonanie go, sprawia przyjemność słuchaczom i to nie tylko tym, którzy jako rodzice, czy krewni są specialnie pobłażliwie nastrojeni, lecz także i nieinteresowanym.

Na czele audycji popisowych kroczy Instytut Muzyczny w Krakowie, filja w Tarnowie i Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny koło Tarnów. Na czterech popisach mieliśmy okazję skontrolowania pracy poważnej i na wysokim poziomie stojącej 13 pedagogów a to pp. Aubera, Tukacza, Rzepeckiej, Rzepeckiego, Silbigerowej, Sznajdrowej, Przeorskiego, Ziemiańskiej, Zbigniewiczówny, Bursównej i rezultaty bardzo dodatnie tej pracy na imponującej liczbie 202 uczenic i uczniów. Reprezentowane były klasy fortepianu, śpiewu solowego i chóralnego, skrzypiec i rytmiki.

Poziom szkół nauczających muzyki praktycznej i teoretycznej, jak np. Instytut Muz. stoi na równi z zakładami podobnemi w Krakowie, Poznaniu, czy w Warszawie. Uczniowie Związku Muz. Ped. składali egzamin przed komisją z Krakowa (dr. Mantel, dyr. Przeorski). Na popisach grali, śpiewali, czy tańczyli z prawdziwym artyzmem. Z powodzi nazwisk zapamiętaliśmy następujące z klas prof. Aubera: Lech i Kotaś, prof. Tukacza: Kumorkówna, Sowa i Figiel, H. Silbigerowej: Türschmidówna, Warędzianka, Kwoczyńska, Kleinówna, Zahaczewska, Kański, Kańska, Türschmid, Finkówna, Wydrówna, Keil, Sobolewska, Jurzycówna, prof. Rzepeckiej: Kuśnierzówna, Oplustilówna, Bugnówna, Freindlówna, Szatekówna, Feldówna, Leśniowska, Blattówna i Feld, prof. Ziemiańskiej: Lala Wysoglądówna, Hoborska, Szymańska, Zakrzewska, Okoniówna, Paluchówne, Jabczuga i Figiel, prof. Rzepeckiego: Jaworski, Fedor, Urbańska, Wątroba i Sand, dyr. Przeorskiego: stopień koncertowy Zula Potokówna, Róża Kapelnerówna. Klasa śpiewu — poziom artystyczny wysoki: Rosenówna, Przybyłówna i Majgierówna (głos piękny).

Z popisu szkoły muzycznej p. A. Kaempf, zauważyliśmy następujące uczenice i uczniów: Hankę Kargolównę, Kimlównę, Zarzycką, Kubińskiego, Günthera, Korkiewicza, Działównę, Dziadykównę, Wróblewską, W. Frączkiewiczównę, Czerską, Kawęcką, Szadzińskie, Słodkównę, Kosibiankę, Lidję Rozmysłowską i Bandurską i Skolimowską.

Sport.

Zawiadamiamy naszych czytelników, że otworzyliśmy dział sportowy, który redagowany będzie przez wybitnego fachowca.

M. B. Tarnovia — 16. pp. 4 - 1 (2—0).

Cała gra upłynęła pod znakiem przewagi Tarnovii. Wojskowi grali w tym dniu poniżej swej zwykłej formy, a zwłaszcza atak, który pod bramką przeciwnika wykazał wielką nieradność, oraz brak decyzji strzałowej. Szczęśliwym strzelcem wszystkich bramek dla Tarnovii był Pirych, dla wojskowych zaś honorową bramkę uzyskał Heinel. Sędziował energicznie p. Wiśniowski.

M.B. Ż. M. S. — ŻTGS. „Samson“ 1 - 0 (1—0).

Wynik remisowy bardziejby odpowiadał przebiegowi gry. Do pauzy gra otwarta, po przerwie przewaga Samsonu, którego atak jednak nie umiał wykorzystać momentów podbramkowych. Decydująca o zwycięstwie bramka pada z niesłusznie podyktowanego rzutu karnego, którego egzekutorem był Hütter. Sędziował nieudolnie p. Gauda z Krakowa.

M. B. K. P. W. „Metal“ — Makkabi Jasło 4—2 (3—0).

Zespół Metalu przeważał technicznie i taktycznie nad Makkabią, która nie mogła podołać w szybkości gry przeciwnikowi. W miejsce wyznaczonego sędziego kpt. Frączkiewicza; sędziował za obopólną zgodą kierownik sekcji Makkabi pan Waldhorn.

M. C. Wisłoka Dębica — Lechia 2 — 0

Zasłużone zwycięstwo Wisłoki, nad słabo grającą Lechją. Sędziował p. Bałowski, słaby.

M. R. „Metal“ Ż. M. S. 10 — 0.

Przekonywujące zwycięstwo Metalu. Sędziował p. Gryl.

M. R. Tarnovia — Samson 6—3 (3—3).

Młodzi gracze Samsonu nie wytrzymali tempa gry, aczkolwiek technicznie nie ustępują wcale pierwszej drużynie. Sędziował por. Płonka.

Powyższemi rozgrywkami kończy się 1 runda rozgrywek o mistrzostwo B. klasy podokręgu tarnowskiego. Tytuł mistrza 1 rundy zasłużenie zdobywa K. P. W. Metal przed Tarnovią, Czarnymi, Jutrzenką, Z. M. S. Makkabją, 16 pp. Sandecją, Samsonem i Gwiazdą.

Z powiatu dąbrowskiego

W niedzielę dnia 18 czerwca 1933 odbył się wiec B. B. W. R. w Bolesławiu przy udziale około 200 delegatów z całej parafji.

Przewodniczył Józef Morawiec, Prof. Kautzki w długiem przemówieniu omówił sytuację gospodarczą i polityczną podkreślając, że dobrobyt wsi jest życzeniem nie tylko samej wsi ale przedewszystkiem Rządu. P. Poseł Jarosz omówił znaczenie urzędów rozjemczych i biur finansowo rolnych wyjaśniając pracę rządu i starania nad uchronieniem rolników przed całkowitą ruiną, wzywając zarazem chłopów do wytrwałej pracy i współpracy z Rządem, bo tylko taka praca może dać pomyślne rezultaty i lepsze jutro.

W dyskusji przemawiał p. Stanisław Finał z Toni oraz Józef Jachym, domagając się zwiększenia praw i władzy dla Policji Państwowej.

Prof. Kautzki na zakończenie wyjaśnił szereg interpelacji słuchaczy a zarazem przedstawił zebranym niecną taktykę działania opozycji, która nic nie chce dla dobra społeczeństwa pracować a jedynie parady urządza. Uchylenie się opozycji od wzięcia udziału w wyborze Pana Prezydenta zebrani napiętnowali jako niegodne, by nosili godność nietylko posłów, ale nawet miano Polaków.

Na zakończenie zebrani jednomyślnie uchwalili wyrazić uznanie dla Rządu i pełne zaufanie dla klubu poselskiego BBWR. dziękując serdecznie za przybycie p. posłowi Jaroszowi i p. prof. Kautzkiemu.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj i wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Tego samego dnia odbył się w Woli Żelichowskiej zlot Młodzieży Kół Ludowych przy M. T. R. w liczbie około 150 osób. Zjazd zaszczycił swoją obecnością Pan Starosta Dr. Jan Dorosz, oraz wiceprezes Zarządu Związku z Krakowa P. Dr. inż. Sondel. Wygłoszone referaty wysłuchali zebrani z wielkim spokojem a cały zjazd był wielką manifestacją dla Rządu.

Tadeusz Myszka

Z okolic naddunajeckich.

Zakliczyn.

Aby ożywić turystykę w naszych okolicach i zaznajomić mieszkańców naszego grodu z przecudnymi zakątkami położonymi blisko ziemi tarnowskiej rozpoczynamy drukować szereg artykułów pana Tadeusza Myszki a to: 1) Zakliczyn, 2) Melsztyn, 3) Czchów 4) Tropie i pustelnia św. Świrada, 5) Pustelnia św. Urbana 6) Pustelnia św. Justa ad Nowy Sącz.

U stóp ruin Melsztyna, nad srebrną wstęgą Dunajca rozsiadło się starodawne miasteczko Zakliczyn, założone przez Mikołaja Jordana. Syn założyciela Wawrzyniec Spytek, kasztelan krakowski opiekował się niem, wyjednywując mu różne przywileja. Z owczesnych czasów słynął Zakliczyn z rękodzieł, a zwłaszcza z szewstwa. Stąd rękodzielnicy roznosili swe wyroby po okolicznych jarmarkach, które cieszyły się swoją jakością. Powstało nawet przysłowie: „spieszy się jak szewc z Zakliczyna na jarmark.“ I dziś wyroby zakliczyńskie cieszą się popularnością na jarmakach.

Starożytności miasteczka dowodzą ciekawe białe domy z podcieniami. Kwadratowy rynek z okazałym ratuszem w pośrodku przydaje okrasy miasteczku. Ozdobą też miasteczka jest okazały kościół, mieszczący w sobie drogocenne pamiątki kościoła Melsztyńskiego. Poza miasteczkiem wznosi się wspaniały klasztor O. O. Reformatów, a nieco dalej we wsi Kończyska wśród pól zieleni bieleją mury klasztorne M. Bernadynek. Klasztor O. O. Reformatów licznie odwiedzany, a zwłaszcza w dzień odpustu tj. w sierpniu. Jest to fundacja Tarłów, w klasztorze znajduje się pomnik fundatora Zygmunta Aleksandra Tarły z białego marmuru. Pomnik przedstawia rycerza w pełnej zbroi, z mieczem w dłoni, drugą ręką podparł głowę do snu wiecznego. Napis nam powiada, że Zygmunt kształcił się zagranicą, a po powrocie walczył na czele własnej chorągwi z Tatarami pod Buszą na Podolu 1617 r. i pod Chocimem. Klasztor obwiedziony wyniosłym murem, za którym rośnie lipa, sadzona jeszcze za czasów Zygmunta III. Według podania w lipie tej była skuteczna woda na oczy, dziś źródełko to wyschło, została jeno legenda. Niedaleko lipy znajduje się z datami obelisk wystawiony na miejscu starego drewnianego klasztoru.

Wspomnieć należy jeszcze o jednym pomniku, znajdującym się Tuż przy miasteczku. Jest to tak zwany „pomnik Sobieskiego“, jak świadczy o tem napis, umieszczony poniżej: „Na chwałę Bogu, w cześć spoczywających tu zmarłych bohaterów polskich, powracających z wyprawy z pod Wiednia przeciw Turkom z 1683 r.“ Pomnik ten odnowiono w r. 1866.

I spoglada z wyniosłości Stary Melsztyn na pomnik rycerzy. Melsztyn który sam nigdy nie skłonił dumnego czoła przed najeźdźcą, który gościł w swych murach praojca historyków naszych Długosza, a był siedzibą wielu znakomitych mężów i gniazdem rodzinnem sławnego Spytka z Melsztyna, opromienionego aureolą bohaterstwa.

Takie to rzeczy godne zwiedzania mieści w sobie Zakliczyn jak i jego najbliższe okolice. Komunikacja autobusowa ułatwia dostęp, a zatem zwiedzajmy okolice ruin Melsztyna.

Pierwsza Brygada.

Mam sposobność bywać często na uroczystościach i weselach wiejskich, a więc obserwować zachowanie się ludu wiejskiego wówczas, kiedy nie krępuje się niczem i jest „sobą“ Jest na wsi zwyczaj, że przybywających gości weselnych wita, a odjeżdżających żegna muzyka marszem. Zauważyłem, że najulubieńszym obecnie marszem na wsi jest „Pierwsza Brygada“.

Sądziłem początkowo, iż tylko mnie chciano uczcić „Brygadą“ ale wkrótce przekonałem się, że wszystkich gości wita się tą samą pieśnią.

Nasunęło mi to pewną refleksję. Mimo szalonej agitacji Lud żywiołowo przyjmuje nietylko pieśni, ale i ideologię Tego, który przy śpiewie „Brygady“ prowadził młodych bohaterów do zwycięstwa. Kilkanaście dni temu byłem w pewnej wsi na weselu, o którem mówiono, że jest to wesele czystej krwi piastowej. Przybyłem i zdumiałem się. Spodziewałem się, że muzyka przywita mię dźwiękami „Gdy naród do boju“ gdy tymczasem słyszę co „Pierwszą Brygadę“.

Wdałem się w pogawędkę z pewnym wybitniejszym piastowcem. Zainterpelowany, oświadczył, że wieś powierzchownie tylko oświadcza się za Witosem, teroryzowana przez jego agitatorów. Czuje się jednak wieś zmęczona manją politykowania opozycyjnego i pragnie spokoju, ciszy i pracy realnej. Zbliża się czas, kiedy wieś zacznie przepędzać opozycyjnych agitatorów. Tyle mój rozmówca.

Narazie wieś śpiewa „Pierwszą Brygadę“, wkrótce sama stanie w jej szeregach, przekonana, że demagogiczne hasta opozycjonistów szkodzą wsi.

Km. 1197/33. Strona zobowiązana Sara z Wienerów Monderer w Łapanowie. EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mendla Weinfelda, kupca w Bochni, odbędzie się dnia 31 lipca 1933 godz. 10 w Sądzie grodzkim w Wiśniczu biuro Nr. 61 licytacja realności lwh 213 gminy Łomna, składającej się z młodego lasu obszaru 7 morgów 1559 sążni kwadr., bliżej w protokole oszacowania opisanego.

Wartość szacunkowa 2.788 zł. 30 gr., najniższa oferta 2.091 zł. 63 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Komornik Sądu grodzkiego w Wiśniczu.

Km. 25/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Dąbrowie Rewiru I. Strona zobowiązana Zofja Borek, właśc. realności w Samocicach, obecnie w Ameryce. EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek strony egzekwującej Andrzeja Wesołowskiego, gospodarza w Samocicach, odbędzie się dn. 30 czerwca 1933 w tutejszym sądzie o godz. 10·30 przed poł. w biurze Nr. 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacji następujących relności: księga gruntowa Samocice Whl. 88. Oznaczenie realności: $^2/_8$ części tej realności, której całość wynosi 6 morgów 790 sążni gruntu ornego i dwóch parcel budowlanych. Grunta te posiadają dogodny dojazd drogą gminną i nadają się pod uprawę wszelkich ziemiopłodów. Wartość szacunkowa z przynależnościami 2274 zł. 10 gr. Najniższa oferta 1504 zł. 05 gr. Do realności whl. 88 ks. gr. gm. kat. Samocice należy dom z drzewa zbudowany, słomą kryty o 1 izbie i komorze w lichym stanie, oszacowany na 300 zł., z czego $^2/_8$ części na zobowiązaną przypada 75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego w Dąbrowie rewiru I. Km. 619/33. Strona zobowiązana Kazimierz Kwieciński i Anna Kwiecińska w Dąbrowie. EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy, zast przez Dra Stanisława Sozańskiego, adwokata w Dąbrowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1933 r. w tutejszym Sądzie o godz. 11 przed poł. w biurze Nr. 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Dąbrowa whl. 259. Oznaczenie realności: Cała ta realność, składająca się z parceli budowlanej 427 i dwóch parcel gruntowych o łącznej powierzchni 506 sążni^2 w odległości około 700 metrów od miasta leżąca. Wartość szacunkowa z przynależnościami 25.116 zł. Najniższa oferta 12.583 zł. Na realności powyższej stoi budynek murowany, dachówką kryty, o 4 ubikacjach mieszkalnych, przedpokoju, werandy, przedsionka, sieni i łazienki, wszystko w dobrym stanie. Do tego budynku dobudowane są komórki i wychodki z dołem kloacznym. Dalej stoi budynek gospodarczy, murowany, dachówkę kryty, składający się z warsztatu masarskiego, wozowni i stajenki, a obok tego jest wybetonowana obora. Studnia betonowa, 220 metrów płotu sztachetowego i sad z 50 drzewek owocowych się składający. Plac niezabudowany o powierzchni 1225 m^2. oszacowane na 18.531 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

II. Km. 384/33. Komornik Sądu grodzkiego w Dąbrowie rewiru II. Strona zobowiązana 1) Karolina Siutaj identyczna z Karoliną z Moskalów Siutajową, 2) Michał Siutaj — oboje z Dąbrowicy. EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnowie, zastąpionej przez Dra Tadeusza Folnera, adwokata w Tarnowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1933 r. w tut. Sądzie o godz. 11·30 przed poł. w biurze Nr. 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Dąbrowica Whl. 212, 469. Całe obydwie realności stanowiące grunt orny pbud. Wartość szacunkowa 15.381 zł. Najniższa oferta 10.254 zł. Księga gruntowa Dąbrowica, Whl. 329. $^{10}/_{16}$ części tej realności. Wartość szacunkowa z przynależnościami 527 zł. Najniższa oferta 351 zł. 34 gr. Wszystkie powyższe realności leżą w gm. kat. Dąbrowica i liczą łącznie 12 morgów 251 s^2 gruntu ornego, stanowiącego jeden kompleks gruntu o dobrych dojazdach. Księga gruntowa Zabrnie, Whl. 45, 109, 110, 202. Całe te 4 realności o łącznym obszarze 5 morgów 1519 s.^{2} stanowiące w przeważnej części łąki. Wartość szacunkowa 5.940 zł. Najniższa oferta 3 960 zł. Do realności whl. 212 ks. gr. Dąbrowica należą następujące przynależności: 1) dom z drzewa zbud. słomą kryty o 1 pokoju, komorze i sieni, zbud. przed około 10 laty, 2) stajnia z chlewami pod jednym dachem, słomą kryta, 3) stodoła o 1 zapolu i 1 boisku wraz z przybudówką z lassy, 4) studnia betonowa, 5) płot z chrustu i sztachetów — oszacowane na 5.313 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

BIURO SPEDYCYJNE
A. Bronikowskiego
Specjalność: transporty mebli miejscowe i zamiejscowe
ul. Urszulańska 77. Telefon 581.

W dnie letnie
najlepszy odpoczynek i rozrywka — na werandzie
Cukierni Skolimowskiego

NAJNOWSZE GORSETY
EWA
stwarzają smukłą linję i odpowiadają wszelkim wymogom leczniczym.
Fabryka Gorsetów
J. Geldzähler
Tarnów, ul. Wałowa 11. Tel. 467.



Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Tarnowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1933 o godzinie 10 rano w Janowicach u zobowiązanego Aleksandra Kobylańskiego celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

auto marki »Styria«
siodła męskie
siodło damskie
karabin Manlichera

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 do godziny 10 rano na miejscu sprzedaży.

Tarnów, dnia 17 czerwca 1933.

Kierownik Urzędu.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDIA“
J. Majchra w Tarnowie
Sklep ul. Targowa 10
Mieszkanie: ul. Nowy Świat 37.
Telefon 334.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. Posiada na składzie wielki wybór trumien, jakoteż wieńców żywych i sztucznych.

„KONTOPOL“
Księgowość Kontrolna
(system Józefa Müllera)
Oryginalny sposób księgowania przebitkowego w oprawionej księdze, zawierającej na każdej stronicy: dziennik, kasę, ks. walut, towarową i księgę główną. — Możliwość bilansowania w każdej chwili. Statystyka i całokształt przedsiębiorstwa w jednej księdze.— Błędy i omyłki wykluczone. „Kontopol“ przewyższa wszelkie dotychczasowe metody nowoczesne.
Bliższe wyjaśnienia:
Konc. Biuro Rewizyjne dla Księgowości
Józefa Müllera
zaprzys. tłumacza i rewizora księgowego
w Tarnowie, ul. Krasińskiego 5.

Obecna konjunktura jest najkorzystniejszą w dojściu do
WŁASNEGO DOMU.
Informacji udziela: Biuro architektoniczne i budowlane
Inż. EDWARDA OKONIA
W TARNOWIE, UL. ŻABNIEŃSKA L. 8. TELEFON 236.

Tarnów—Krynica
Od niedzieli dnia 4 czerwca kursować będzie Autobus-Lancia między Tarnowem a Krynicą. Autobus który prowadzi znany publiczności tarnowskiej p. Kalicki, jest wyposażony we wszystkie zalety długoturowej lokomocji. Z Tarnowa wyjeżdża o godz. 9-tej rano, do Krynicy przyjeżdża o godz. 11·40, z Kynicy wyjazd o 17·30 przyjazd do Tarnowa o godz. 19·40.

Maszyna do pisania
w doskonałym stanie tanio do sprzedania.
Wiadomość w drukarni Styrny ul. Krakowska 7.

Mieszkania
komfortowe słoneczne w nowym domu w śródmieściu do wynajęcia:
2 pokoje z kuchnią na parterze od 1 sierpnia
2 „ „ „ 1 piętrze od 1 lipca
3 „ „ „ 3 „ „ zaraz
4 „ „ „ 4 „ „
2 „ „ „ 5 „ od 15 sierp.
Informacji udziela L. Stefański (sklep)

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.